

Tomasz Błaszczyk, Krzysztof Brzechczyn, Daniel Ciunajcis, Michał Kierzkowski (red.), *Uwikłania historiografii. Między ideologizacją dziejów a obiektywizmem badawczym (Studia i materiały poznańskiego IPN, t. XVIII)*. Poznań, Instytut Pamięci Narodowej, 2011, s. 67–84.

**Krzysztof Brzechczyn**

## **METODOLOGICZNY STATUS KONCEPCJI TOTALITARYZMU A MODELOWANIE DYNAMIKI SYSTEMU KOMUNISTYCZNEGO**

### **1. Wstęp**

Celem artykułu jest zastanowienie nad użytecznością koncepcji totalitaryzmu w wyjaśnianiu dynamiki systemu komunistycznego. W tym celu, w części drugiej przedstawię klasyczną koncepcję syndromu totalitarnego Carla Friedricha i Zbigniewa Brzezińskiego, w trzeciej – przykładowe stanowiska w sprawie użyteczności konceptu totalitaryzmu w badaniach najnowszej historii Polski, w części czwartej – krytykę zastosowania tego konceptu w wyjaśnieniu ewolucji ZSRS i pozostałych krajów komunistycznych: europejskich i pozaeuropejskich, a w piątej – strategię jego obrony. Całość kończy się konkluzjami (część szósta).

Słowo „totalitarny” weszło do dyskursu publicznego w 1923 r., kiedy to włoski dziennikarz Giovanni Amendola oskarżył Benito Mussoliniego o zamiar zbudowania *sistema totalitario*. Faszyci włoscy nie oponowali przeciwko temu określeniu twierdząc, że w istocie dążą do budowy takiego państwa<sup>1</sup>. Po przejściu w 1933 r. władzy przez Hitlera w Niemczech i stabilizacji dyktatury Stalina w Związku Sowieckim powstałe w obu krajach reżimy coraz częściej zaczęto określać mianem „totalitarny” i to w znaczeniu pejoratywnym. W latach 1935 i 1939 w Stanach Zjednoczonych odbyły się dwie konferencje poświęcone systemom totalitarnym.

W Polsce międzywojennej zamiast terminów „totalitarny” i „totalitaryzm” pierwotnie stosowano określenia „totalny”, „totalizm” i „totalność”. Przykładowo, Stanisław Marian Kutrzeba w opublikowanej w 1937 roku książce *Państwa totalne. Światła-cienie-przyszłość* zauważał, że „nazwa państwa totalnego – użyta podobno po raz pierwszy

---

<sup>1</sup> D. Trutkowski, *Concepts of Totalitarianism – Representatives, Reception and Perspective* [w:] *Totalitarianism and Liberty. Hannah Arendt in the 21<sup>st</sup> Century*, red. G. Besier, K. Stokłosa, A. Wisely, Kraków 2008, s. 134–135; P. Grieder, *In Defence of Totalitarianism Theory as a Tool of Historical Scholarship*, „Totalitarian Movements and Political Religions” 2007, nr 3–4, s. 565.

przez Mussoliniego – jest późniejsza niż samo to państwo totalne, którego powstanie sięga jednak niewiele lat wstecz. Stosuje się go do ustrojów Włoch i Niemiec, ale właściwie można go używać także i w stosunku do ustroju Sowietów”<sup>2</sup>. Podobnie Henryk Dembiński w opublikowanym w 1938 roku artykule pisał, że podstawowymi zasadami ustrojowymi systemu władzy w Związku Sowieckim są „kolektywizm i totalizm”<sup>3</sup>.

Badania nad systemami totalitarnymi zostały zintensyfikowane po drugiej wojnie światowej. W 1953 roku odbyło się w Bostonie sympozjum nad totalitaryzmem zorganizowane przez Carla Friedricha. Można postawić tezę, nie ryzykując nadmiernym uproszczeniem, że za sprawą trzech monografii opublikowanych w dekadzie lat pięćdziesiątych: Hannah Arendt, *The Origins of Totalitarianism* (1951 i 1958), Carla Friedricha i Zbigniewa Brzezińskiego *Totalitarian Dictatorship and Autocracy* (1956) oraz Karla A. Wittfogela, *Oriental Despotism: A Comparative Study of Total Power* (1957) pojęcie totalitaryzmu zyskało trwale ustalony sens teoretyczny i weszło do obiegu nauk społecznych, zapoczątkowując trwającą właściwie do dziś dyskusję nad istotą empirycznych systemów społecznych, określanych mianem „totalitarnych”, i użytecznością tego konceptu do badań społecznych<sup>4</sup>.

## 2. SYNDROM TOTALITARNY

Przedmiotem szczególnie ożywionej dyskusji nad stosowalnością kategorii totalitaryzmu do dziejów społeczeństw komunistycznych była koncepcja totalitaryzmu przedstawiona przez Carla Friedricha i Zbigniewa Brzezińskiego. W intencji autorów nie miała ona wyjaśniać powstania systemów totalitarnych, lecz jedynie sposób ich funkcjonowania: „Wszystko co możemy zrobić to częściowo to wyjaśnić to poprzez identyfikację pewnych poprzedzających i towarzyszących warunków. Ogólnie rzecz biorąc, totalitarna dyktatura jest nowym zjawiskiem; nie istniało nic przedtem podobne do niej”<sup>5</sup>. Według autorów, totalitarne dyktatury faszystowskie i komunistyczne są zasadniczo podobne (*basically alike*). Jednakże określenie „zasadniczo podobne” nie oznacza całkowitego podobieństwa obu systemów. Badacze są zdania, że na totalitarną dyktaturę składa się taki „syndrom”, czyli układ powiązanych ze sobą cech takich jak: ideologia, monopartia kierowana przez przywódcę, polityka terroru, monopol komunikacji, monopol broni i centralnie sterowana gospodarka<sup>6</sup>. Według Brzezińskiego i Friedricha: „Te sześć podstawowych cech, które wymieniliśmy, konstytuują charakter totalitarnej dyktatury, tworzą wiązkę powiązanych ze sobą cech, splecionych ze sobą i wzajemnie popierających się jak w zwykłych „organicznych” systemach”<sup>7</sup>.

<sup>2</sup> S.M. Kutrzeba, *Państwa totalne. Światła-cienie-przyszłość* [w:] *Antykomunizm polski. Tradycje intelektualne*, red. B. Szlachta, Kraków 2000, s. 222.

<sup>3</sup> H. Dembiński, *Kolektywizm i totalizm jako zasady życia* [w:] *Antykomunizm...*, s. 228.

<sup>4</sup> Typologia koncepcji totalitaryzmu, zob. R. Bäcker, *Teoretyczne implikacje zmodyfikowanej definicji totalitaryzmu Juana Linza. Przyczynek do zarysu teorii totalitaryzmu* [w:] *Ścieżki transformacji. Ujęcia teoretyczne i opisy empiryczne*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2003, s. 207–209.

<sup>5</sup> C. Friedrich, Z. Brzeziński, *Totalitarianism Is a Unique Type of Society* [w:] *Totalitarianism. Temporary Madness or Permanent Danger?*, red. P.T. Mason, Boston 1967, s. 7 (są to wyjątki z książki autorów: *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Cambridge, Mass, 1956).

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 8.

Autorzy w następujący sposób charakteryzują wspomniane sześć cech:

- 1) oficjalna ideologia obejmująca „wszystkie żywotne aspekty ludzkiej egzystencji”<sup>8</sup> i zawierająca wizję idealnego ustroju społecznego, co prowadzi do radykalnej krytyki i odrzucenia istniejącego porządku społecznego (chilializm);
- 2) monopartia – kierowana przez dyktatora, do której należy niewielka procent ludności (około dziesięć); członkowie partii wierzą w oficjalną ideologię, a sama partia jest zorganizowana hierarchicznie i pełni nadrzędną funkcję wobec administracji państwowej;
- 3) system terrorystycznej kontroli policyjnej podtrzymujący rządy monopartii, lecz obejmujący również jej członków, kieruje się nie tylko przeciwko widzialnym wrogów, lecz również arbitralnie wybranym segmentom społeczeństwa;
- 4) warunkowana technologicznie kontrola środków społecznej komunikacji takich jak prasa, radio, telewizja;
- 5) kontrola środków przymusu poprzez dysponowanie armią i policją;
- 6) kontrola gospodarki poprzez biurokratyczną koordynację poprzednio niezależnych jednostek poprzez plan gospodarczy i system nakazowo-rozdziałczy.

Autorzy w swoim komentarzu przestrzegają przed skupianiem się na jakiejś wyróżnionej cesze, w oderwaniu od innych, i na tej tylko podstawie przesądzanie o totalitarności określonego systemu politycznego. Każde państwo bowiem ustanawia monopol dysponowania środkami przymusu ale nie oznacza to, że każde państwo jest totalitarne. Tak ujęty system totalitarny miał charakteryzować się trwałością, gdyż jak prognozowali autorzy: „nie ma powodu konkludować, że istniejący system totalitarny zaniknie w wyniku wewnętrznej ewolucji, chociaż ta możliwość nie może zostać wykluczona”<sup>9</sup>.

### 3. O UŻYTECZNOŚCI KONCEPTU TOTALITARYZMU W BADANIACH NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI

Użyteczność stosowania konceptu totalitaryzmu w badaniach najnowszej historii Polski była również przedmiotem dyskusji polskich badaczy powojennych dziejów naszego kraju<sup>10</sup>. Występujący często w tytułach prac czy artykułów termin „totalitaryzm” rzadko bywa deklaracją teoretycznych założeń autora (czy redaktora pracy zbiorowej), a częściej pełni rolę manifestacji aksjologicznej – niechęci do opisywanego przezeń systemu społecznego<sup>11</sup>. W dyskusji tej można wyróżnić trzy zasadnicze stanowiska:

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>10</sup> Wątek ten przewija się w szeregu dyskusjach i artykułach przeglądowych na temat PRL i historiografii tego okresu, por. np.: K. Kersten, J. Eisler, *Dyskusja nad historią PRL*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 1995, nr 1, s. 7–27; Czym była PRL? *Dyskutują Antoni Dudek, Dariusz Jarosz, Paweł Machcewicz i Andrzej Friszke*, „Więź” 1996, nr 2, s. 109–137; *Polityka wobec historii, historiografia wobec polityki: PRL i III Rzeczpospolita. Dyskusja z udziałem E. Dmitrów, A. Dudka, A. Friszke, P. Machcewicza, A. Paczkowskiego i J. Wiatra*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1, s. 29–52; B. Brzostek, M. Zaremba, *Polska 1956–1976: w poszukiwaniu paradygmatu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 10, s. 25–38; A. Friszke, *Jakim państwem była Polska po 1956 r.? Spór historyków*, „Więź” 1996, nr 2, s. 131–146; *idem*, *Spór o PRL w III Rzeczypospolitej (1989–2001)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1, s. 9–27.

<sup>11</sup> Zwracają na to uwagę B. Brzostek i M. Zaremba: „Niestety koncept rzadko używany jest po weberowsku. Częściej służy deklaracji osobistej naukowca, który kwalifikując np. PRL lat siedem-

- (i) całkowicie aprobowujące użyteczność konceptu totalitaryzmu;
- (ii) całkowicie odrzucające użyteczność konceptu totalitaryzmu;
- (iii) częściowo akceptujące jego użyteczność.

Pierwsze stanowisko reprezentuje Andrzej Paczkowski, który system komunistyczny określa mianem jednego „z wariantów totalitaryzmu, czyli nowoczesnej despotii”<sup>12</sup>, w którym dochodziło do procesów koncentracji „w tym samym ośrodku decyzyjnym władzy politycznej, ekonomicznej i informacyjnej („duchowej”)”<sup>13</sup>. Procesy koncentracji władzy wynikały częściowo z podległości zewnętrznej władzy PZPR w Polsce. Według Paczkowskiego koncentracja władzy zakończona w latach 1948/1949 trwała aż do końca systemu w 1989 r. W latach 1944–1947 komuniści stosowali terror masowy obejmujący tych wszystkich, którzy z różnych powodów przeciwstawiali się opanowaniu przez nową władzę instytucji państwa. W latach 1948–1956 nastąpiło przejście do fazy terroru powszechnego, którego funkcją było „zastraszenie i rozciągnięcie kontroli nad całym społeczeństwem, także nad tymi grupami i środowiskami, które nie tylko nie zamierzały podejmować jakichkolwiek działań opozycyjnych, ale mniej lub bardziej gorliwie popierały władzę. Powszechność polegała jednak nie na tym, że każdy mógł stać się jeśli nie ofiarą, to w najlepszym razie „przedmiotem aktywnego zainteresowania” aparatu bezpieczeństwa. Jej istota tkwiła także w tym, że ofiarą mógł być również członek najwyższych władz partyjnych czy państwowych”<sup>14</sup>. Po 1956 r. powszechny terror został zastąpiony systemem represji selektywnej (1956–1981) opierającym się na rozbudowie kontroli agenturalnej i stosowaniu technik operacyjnych, które miały przeciwdziałać opozycyjnym wystąpieniom przeciwko władzy. Wystarczyło to do utrzymania społeczeństwa w ryzach i zachowaniu niezmiennego charakteru systemu: „Gdyby uznać, że celem totalitaryzmu jest zapewnienie uległości społeczeństwa i jego adaptacja do systemu, to można by zaryzykować twierdzenie, iż stan taki miał właśnie miejsce po roku 1956 i trwał aż po rok 1980. Za wyjątkiem nielicznych epizodów w więzieniach siedziało nie więcej niż kilkudziesięciu „politycznych”, ustał masowy terror, aparat bezpieczeństwa działał w sposób dyskretny, poczucie osobistego zagrożenia utraciło wymiar apokaliptyczny. A mimo to ludzie reagowali z zasady posłusznie na polecenia lub sygnały idące od władzy – masowo szli do urn i wrzucali do nich nie kreślone kartki wyborcze, organizatorzy nie narzekali na niską frekwencję podczas masówek czy pochodów pierwszomajowych. Partia komunistyczna podwoiła swą liczebność, co było wyrazem zakorzenienia w społeczeństwie”<sup>15</sup>.

---

dziesiątych jako reżim „totalitarny”, manifestuje swój negatywny dystans do opisywanych zdarzeń”, *ibidem*, s. 29. Warto jednak zwrócić uwagę, że nie jest to jedynie przypadek konceptu totalitaryzmu lecz większości (czy nawet wszystkich) syntetyzujących konceptów w naukach społecznych, które oprócz znaczenia semantycznego zawierają pewien ładunek aksjologiczny (dodatni lub ujemny). Problem rodzi się dopiero wtedy, gdy owa treść aksjologiczna jest decydująca w stosowaniu (lub odrzuceniu) danego terminu w nauce.

<sup>12</sup> A. Paczkowski, *Stalinizacja Europy Środkowo-Wschodniej i casus Polski*, „Obóz” 1993, nr 28, s. 67.

<sup>13</sup> *Idem*, *Wojna o PRL* [w:] *idem*, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 228.

<sup>14</sup> A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą* [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, red. S. Courtois, et. al., Warszawa 1999, s. 355–356.

<sup>15</sup> A. Paczkowski, *Stalinizacja...*, s. 81.

Strategia ta okazywała się skuteczna dopóty nie dochodziło do protestów prawdziwie masowych jak w sierpniu 1980 r. W stanie wojennym, zdaniem autora nastąpiła próba powrotu do represji masowych ale nie można stosowanych wtedy represji porównywać z okresem stalinowskim. Stan ten trwał do roku 1986 kiedy to znów powrócono do miękkiej represyjności selektywnej<sup>16</sup>.

Zdaniem Paczkowskiego represyjność jest dobrym kryterium opisującym ewolucję komunizmu, gdyż jej formy i zasięg zmieniały się wraz przekształceniami systemu politycznymi. Represyjność występowała jednak stale (choć w różnym natężeniu) w różnych fazach ewolucji systemu, prowadziła do naruszenia prawa stanowionego nawet przez komunistów i w każdej mogła przekształcić się w masową przemoc przy użyciu sił militarnych.

Drugie stanowisko reprezentuje Krystyna Kersten<sup>17</sup>, która wychodząc od klasycznej koncepcji totalitaryzmu Brzezińskiego/Friedricha, stwierdza, że „*differencia specifica*” wyróżniającą totalitaryzm od autorytaryzmu, dyktatury czy despotii, stanowi **określony typ sprzężenia terroru i pozytywnego funkcjonowania ideologii**. Terror policji jawnych i tajnych spełnia rolę bardzo istotną – i niezależnie od jego rozmiarów – pełni funkcje destrukcyjne. Ale istota totalitaryzmu polega na tym polega właśnie, że nierozdzielnie tkwi w nim także konstrukcja, działania pozytywne, zmierzające do realizacji celu wpisanego w porządek wyższego rzędu”<sup>18</sup>.

Zdaniem autorki, w Polsce nigdy nie udało się w pełni wprowadzić porządku totalitarnego z tej racji iż Polska była krajem niesuwerennym, podporządkowanym ZSRR. Jak pisze: „**fakt podległości Polski zdeterminował cały proces historyczny** bez mała półwiecza, legł u podstaw wszystkich zjawisk w minionych 45 latach”<sup>19</sup>. Podległość Polski sprawiała, że „władza komunistów została ustanowiona przez zewnętrzną siłę i jej egzystencja przez całe 45 lat zależała od tejże zewnętrznej siły. To znaczy, że nie wyrosła ona z ruchów totalitarnych, nie miała od początku wewnętrznych korzeni i korzeni tych nie zdołała zapuścić”<sup>20</sup>. Kryterium „zapuszczenia wewnętrznych korzeni” jest akceptacja przez społeczeństwo „komunistycznej wiary”. To zaś w skali powszechnej nigdy właściwie nie nastąpiło. Kształtujący się system komunistyczny na początku tworzył swoje społeczne zaplecze, „ale było ono i wąskie i bardzo chwiejne – wystarczył podmuch 1956 r. by się rozpadło”<sup>21</sup>. Sprawilo to, że tradycyjne wartości i kultura w obliczu konfrontacji z systemem uległy petryfikacji i wzmocnieniu. Jeżeli społeczeństwo w pewnych okresach i okolicznościach udzielało systemowi przyzwolenia, to na zasadzie zła koniecznego – jeżeli nie można zmienić porządku jałtańskiego, to musimy w narzuconych realiach geopolitycznych chronić, i – jeżeli to możliwe, realizować narodowe wartości.

Wprawdzie – jak zauważa Kerstenowa: „System PRL był dyktaturą (w pewnym okresie sam się określał jako dyktatura proletariatu) zmierzającą do osiągnięcia totalnego panowania, do totalitaryzmu. W pierwszych dwóch fazach: narodzin i apogeum,

<sup>16</sup> A. Paczkowski, *Polacy...*, s. 360–361, 363–365.

<sup>17</sup> K. Kersten, *O użyteczności konceptu totalitaryzmu w badaniach historii PRL* [w:] *idem, Pisma rozproszone*, red. T. Szarota, D. Libionka, Toruń 2006 [1991], s. 366–376.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 370.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 370.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 370.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 370–371.

komuniści stopniowo, lecz konsekwentnie budowali gmach onnipotentnej władzy obejmującej wszystkie sfery egzystencji człowieka i zbiorowości. [...] Z tego punktu widzenia Polska pierwszych dziesięcioleci władzy komunistów jawić się może jako państwo totalitarne”<sup>22</sup>. Jednakże tylko „jawić”, gdyż do 1948 r. komuniści swoje dążenia kamuflowali fasadą rządów koalicyjnych i budowy demokracji co w jakiejś mierze hamowało ich dążenia. Natomiast po 1948 r. mimo wysiłków władz zabraknąć miało „owej konstytuującej totalitaryzm zdolności mobilizowania mas poprzez treści ideologiczne. Totalitaryzm nie przebił się przez podłoże kulturowe, nie ogarnął duchowego wymiaru egzystencji, został ograniczony do świata władzy oraz świata pozorów”<sup>23</sup>. Kerstenowa odróżnia za Wiesławem Władką i Zbysławem Rykowskim świat przedstawień od świata realnego. W kreowanym przez propagandę stalinowską świecie przedstawień komuniści mieli władzę onnipotentną i iście totalitarną. W świecie rzeczywistym komunistom nie udało się podporządkować Kościoła, skolektywizować wsi ani w skali masowej narzucić swojego systemu wartości.

Brak realizacji w pełni totalitarnego porządku spowodowany był nie-suwerennym charakterem PRL-u. Komuniści polscy bowiem byli rozdarci między doktryną, którą wyznawali, ZSRR jako ośrodkiem komunistycznej wiary i państwem wymuszającym podporządkowanie, oraz społeczeństwem polskim z jego narodowymi aspiracjami. Zdaniem autorki: „Zapewne to właśnie rozdarcie pomiędzy owymi trzema siłami wpływało na pewne złagodzenie ucisku, oraz w konsekwencji hamowało kreowanie totalitarnego ładu. Imperatywy wynikające z doktryny komunistycznej i z dominacji ZSRR zderzały się z polskim podłożem kulturowym [...] a ciśnienie tego podłoża było tak wielkie, że nie pozwoliło wykształcić się podstawowym właściwościom totalitaryzmu”<sup>24</sup>.

Trzecie stanowisko reprezentuje Andrzej Walicki, który użyteczność koncepcji totalitaryzmu ogranicza do względnie krótkiego okresu w dziejach PRL-u – fazy stalinizmu, który był stadium: „**totalnej mobilizacji**, maksymalnej ideologizacji i maksymalnego nasilenia terroru”<sup>25</sup>. Autor ten, modyfikując syndrom totalitarny Friedricha i Brzezińskiego stwierdza, że najważniejszą cechą totalitaryzmu jest przekształcenie społeczeństwa wedle celów utopijnej ideologii. Utopijność nadrzędnego celu, który ma realizować system totalitarny jest cechą definicyjną totalitaryzmu: „Komunistyczny totalitaryzm zależny był od swej legitymizacji ideologicznej w większym stopniu niż inne ustroje – dlatego właśnie, że zrodził się z ideologii, popełnił w jej imieniu zbrodnie i nie potrafił uprawomocnić się w sposób nieideologiczny. Ze względu zaś na skrajnie scentralizowaną, hierarchiczną strukturę systemu najczulszym jego miejscem były postawy i wola elity”<sup>26</sup>. W taki sposób zdefiniowany przez Walickiego totalitaryzm zawiera w sobie składniki nieuniknionej samo-destrukcji, gdyż nie jest w stanie w nieskończoność podtrzymywać mobilizacji społecznej i ideologicznej presji. Według Walickiego bowiem „reżym totalitarny realizuje ideał konformizmu absolutnego, nie zewnętrznego tylko, lecz również wewnętrznego i nie biernego tylko, lecz aktywnego. Czyni to za pomocą nieustannej i wszechobecnej zorganizowanej presji moralno-politycznej,

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 372.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 373.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 374.

<sup>25</sup> A. Walicki, *Totalitaryzm i posttotalitaryzm. Próba definicji* [w:] *idem, Polskie zmagania z wolnością*, Kraków 2000, s. 102.

<sup>26</sup> *Idem*, *Komunizm jako „skok do królestwa wolności”*, „Obóz” 1993, nr 28, s. 32.

wspomaganej terrorem, ale opartej głównie na indoktrynacji, na zdolności wytwarzania masowej hipnozy. Jeśli ztraca zdolność wytwarzania takiej presji, to wkracza nieuchronnie na drogę detotalitaryzacji<sup>27</sup>. Pojęcie realnego socjalizmu jest więc szerszą kategorią pojęciową, obejmującą zarówno fazę totalitarną, jak i posttotalitarną. Ta ostatnia była okresem, w którym przestano stosować w skali masowej terror, a ideologia ulegała szybkiej erozji. W ujęciu Walickiego proces detotalitaryzacji wpisany jest zatem, nieuchronnie w budowę systemu totalitarnego, gdzie: „ulegnięcie pokusie stabilizacji, zastąpienie ideologii tak czy inaczej zdefiniowanym interesem grupowym, oznacza [...] wkroczenie na drogę dezideologizacji”<sup>28</sup>, a to niesie za sobą zainicjowanie – świadomie lub nie – procesów detotalitaryzacji. Walicki akceptuje wprawdzie koncept totalitaryzmu „jako kategorii typologicznej, jako określenia pewnego idealnego modelu, do którego najbardziej przybliżył się Związek Radziecki w czasach stalinizmu. Jednocześnie jednak wskazuje, że żadnej z prób realizacji tego modelu nie można uważać za doskonałą, wolną od wewnętrznych sprzeczności i nie podlegającą ewolucji. Przeciwnie: definiując totalitaryzm jako fazę „totalnej mobilizacji”, której nie można utrzymać w nieskończoność, pozwala rozpoznać zmiany w ich stadium początkowym i uniknąć w ten sposób złudzenia co do niezmienniej rzekomo istoty systemu”<sup>29</sup>. Teoria totalitaryzmu, konkluduje autor, wymaga uzupełnienia teorią przekształceń tego systemu, czyli teorię detotalitaryzacji.

Rozważania Walickiego można uzupełnić uwagą, że procesy detotalitaryzacji występujące również po 1956 r. należałoby zrównoważyć wprowadzeniem pojęcia procesów totalitaryzacji zmierzających do odzyskania przez władzę kontroli nad społeczeństwem. Do takiego zdania skłania się np. Antoni Dudek, „Osobiście uważam, że PRL była przez długi okres czasu państwem totalitarnym [...] natomiast po 1956 r. jest to państwo o tendencji totalitarnej. Co pod tym pojęciem rozumiem? Otóż to, że cały aparat państwa chce, aby to państwo było totalitarne i w związku z tym ingeruje we wszystkie możliwe dziedziny życia”<sup>30</sup>. Interesujące jest to, że wprowadzona w 1996 r. do dyskusji nad PRL-em przez A. Dudka pojęcie „tendencji totalitarnej” przypomniane przez niego w dyskusji toczony w 2002 r. zyskało życzliwe zainteresowanie Jerzego Wiatra: „Sądzę, że można przeprowadzić sensowny podział między totalitarnym a nietotalitarnym okresem istnienia PRL. Wydaje mi się jednak jeszcze ważniejsze analizowanie tego, co nazywa się elementami totalitarnymi czy tendencją totalitarną w nietotalitarnym okresie”<sup>31</sup>. Według tego autora „odtworzy się możliwość podjęcia ważnego dla zrozumienia tego okresu problemu – ścierania się tendencji totalitarnej i antytotalitarnej w systemie władzy. Może wyrażam się niezbyt jasno, ale niektórzy zwolennicy tendencji totalitarnej też byli reformatorami. Mogli na przykład postulować reformę struktury państwa, a ta reforma wcale nie stanowiła przeszkody w realizacji pokusy totalitarnej”<sup>32</sup>.

W tak zarysowującym się konsensusie w dyskusji nad ewolucją systemu politycznego PRL po 1956 r. obszarem niezgody, a właściwie dalszego wysubtelniania może być szczegółowa identyfikacja mechanizmów totalitaryzacji i detotalitaryzacji. Czy

<sup>27</sup> A. Walicki, *Totalitaryzm...*, s. 104–105.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 104.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 109.

<sup>30</sup> Wypowiedź A. Dudka w dyskusji: *Czym była PRL?...*, s. 115.

<sup>31</sup> Wypowiedź J. Wiatra w dyskusji: *Polityka wobec historii...*, s. 39.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 39–40.

źródłem detotalitaryzacji były, jak chce tego Wiatr, jedynie przeciwnicy totalitaryzmu w łonie aparatu władzy, czy też opór społeczeństwa umożliwiający zdobycie przez takie frakcje czy zwolenników „antytotalitarnych reform” wysokie pozycje w hierarchii władzy i możliwość realizacji swoich zamierzeń? Czy źródłem totalitaryzacji była jedynie świadoma wola aparatu władzy, jak chce tego Dudek przypisując intencjonalne działanie pewnym strukturom społecznym, czy też realizacja interesu władzy, którego poszczególni członkowie aparatu władzy mogli sobie do końca nie uświadamiać, a na pewno nie byli w stanie kontrolować jego realizacji w skali globalnej. Przywołać tutaj należy przykład mechanizmu konkurencji ekonomicznej – cena towaru jest wynikiem równowagi popytu i podaży, której nie jest w stanie w skali globalnej kontrolować czy kształtować poszczególny konsument (wstrzymując się od zakupu danego produktu), czy producent (wstrzymując się od produkcji towaru aby podnieść jego cenę). Jednostki podejmując indywidualne decyzje przystosowują się do warunków panujących rynku. Jak widzimy analiza przytoczonych mechanizmów totalitaryzacji i detotalitaryzacji wymaga odwołania się do jakiejś nie banalnej poważnej teorii rozwoju społecznego<sup>33</sup>.

Zarysowujący się konsensus w dyskusji nad statusem systemu politycznego PRL pomiędzy Antonim Dudkiem i Jerzym Wiatrem, badaczami wywodzącymi się z różnych pokoleń i reprezentującymi odmienne opcje ideowe<sup>34</sup> przeczy ponadto zbyt pośpiesznie dokonanej przez Błażeja Brzostka i Marcina Zarembę kwalifikacji konceptu totalitaryzmu jako nic nie mówiącej „etykiecie”, czy zgoła nawet „wytrychu”<sup>35</sup>. Koncept totalitaryzmu może w takiej roli występować, lecz zależy to jedynie od kontekstu społecznego czy użycia tego pojęcia w przestrzeni publicznej, które niezależne jest od jego zawartości semantycznej.

#### 4. O EMPIRYCZNEJ KRYTYCE SYNDROMU TOTALITARNEGO. PRÓBA ANALIZY

Odchodząc od dyskusji zastosowania koncepcji totalitaryzmu w polskim kontekście przedstawię teraz listę typowych zarzutów stawianych wobec aplikacji tego konceptu w wyjaśnianiu historii pozostałych krajów komunistycznych. Syndrom totalitarny doskonale nadawał się do opisu dojrzałych dyktatur w faszystowskich Niemczech w latach 1933–1945, Związku Sowieckiego w latach 1929–1956 i w podporządkowanych przez niego krajów satelickich w latach 1948–1956. Jednakże przeobrażenia 1956 roku, potępienie kultu jednostki przez Stalina, zredukowanie obozów pracy, zaniecha-

<sup>33</sup> Taką może być np. nie-Marksowski materializm historyczny Leszka Nowaka, w którym skontypalizowano cykle totalitaryzacji i detotalitaryzacji życia społecznego, zob. L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu*, t. 1–3, Poznań 1991.

<sup>34</sup> Przeczy to również wypowiedzianej w 1996 r. pesymistycznej prognozie A. Friszke: „Niewielkie są więc możliwości dialogu nie tylko między orientacjami radykalnej negacji i umiarkowanej afirmacji, ale także nimi obiema a badaczami przyjmującymi postawę krytyczno-analityczną”, jeżeli Dudka zaliczymy do orientacji „radykalnej negacji”, a Wiatra – „umiarkowanej afirmacji”, *idem, Jakim państwem...*, s. 145–146.

<sup>35</sup> B. Brzostek, M. Zaremba, *Polska 1956-1976: w poszukiwaniu paradygmatu...*, s. 28. Wydaje się również, że autorzy zbyt pośpiesznie dyskwalifikują perspektywę „konfliktową” w badaniach nad PRL, która jest poważnym paradygmatem nauk społecznych, por. J. Turner, *Struktura teorii socjologicznych*, Warszawa 2004, s. 175–282.

nie masowych represji oraz próby reform ekonomicznych – to wszystko sprawiało, że koncepcja totalitaryzmu stopniowo zaczęła tracić swoją moc wyjaśniającą. Pierwszy kryzys teoria totalitaryzmu przeżyła w latach sześćdziesiątych, gdy rezygnowano ze jej stosowania na rzecz zdobywającej coraz większą popularność teorii modernizacji i konwergencji<sup>36</sup>. Ponowną popularność koncepcja totalitaryzmu zdobyła w latach osiemdziesiątych, gdy posługiwać się nią poczęli dysydenci i zorganizowana opozycja w krajach bloku wschodniego. Jednakże upadek systemów komunistycznych w latach 1989–1991 ponownie podważył dalszą adekwatność tej koncepcji, która – zrekapitulujmy podstawowe zarzuty – nie radziła sobie z następującymi zjawiskami społeczno-historycznymi:

- dynamiką systemów komunistycznych – teoria ta jest statyczna i nie radzi sobie z wyjaśnieniem wewnętrznej ewolucji wspomnianych systemów społeczno-politycznych;
- wewnętrznym zróżnicowaniem systemów komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej – koncept totalitaryzmu unifikuje wszystkie kraje bloku wschodniego pomijając ich historyczną i kulturową specyfikę;
- destalinizacją – jak jest możliwe, że cecha uznawana za definicyjną, czyli „masowy terror” zniknął, a systemy uznane za totalitarne nadal są w stanie sprawować kontrolę nad życiem społecznym;
- masowym oporem – przywoływany model nie wyjaśnia w jaki sposób izolowane i zniewolone jednostki zdolne są nawiązać między sobą współpracę i wystąpić przeciwko systemowi;
- zorganizowaną opozycją – jak w represywnym systemie monopartyjnym mogła pojawić się zorganizowana opozycja i dysydenci;
- reformizmem – jeżeli system monopartyjny wyznający jedną ideologię jest jedną z definicyjnych cech systemu, to w jaki sposób wyjaśnić pojawienie się Gorbaczowa i przeprowadzane przez niego próby reform;
- upadkiem komunizmu, który nie znajduje w ogóle wyjaśnienia w modelu totalitarnym<sup>37</sup>.

Badacze przekonani o użyteczności kategorii totalitaryzmu do badań nad społeczeństwami komunistycznymi przeprowadzali różne próby jej modyfikacji, które miały wyjaśnić wspomniane zjawiska społeczne. Te miały wymiar metodologiczny i teoretyczny.

Najpierw kilka słów o pierwszym wymiarze. W naukach społecznych najczęściej spotykamy dwa podejścia do modelowania, nawiązujące do inspiracji płynących z dzieł Webera i Hegla<sup>38</sup>. Porównując w licznych swoich pracach oba paradygmaty

<sup>36</sup> A. Siegel, *Introduction: The Changing Fortunes of the Totalitarian Paradigms in Communist Studies* [w:] *The Totalitarian Paradigm After the End of Communism. Towards a Theoretical Reassessment*, red. A. Siegel, Amsterdam–Atlanta 1998.

<sup>37</sup> L. Nowak, *A Conception that is Supposed to Correspond to the Totalitarian Approach to „Real Existing Socialism* [w:] *The Totalitarian...*, s. 91–92; M.R. Thompson, *Neither Totalitarian nor Authoritarian: Post-Totalitarianism in Eastern Europe* [w:] *The Totalitarian...*, s. 305; P. Grieder, *In Defence...*, s. 565–584.

<sup>38</sup> Leszek Nowak wyróżnia pięć paradygmatów idealizacji: paradygmat neo-Duhemowski pojmuje idealizację jako metodę przekształcania surowych danych empirycznych w fakty naukowe, w paradygmacie neo-Weberowskim idealizację traktuje się jako procedurę konstruowania pojęć naukowych, które są pusto spełnione w świecie empirycznym, w paradygmacie neo-Leibnizjańskim – idealizacja polega na formułowaniu twierdzeń kontrfaktycznych spełnionych w światach możliwych charakteryzowanych w poprzednikach tych twierdzeń, w paradygmacie neo-Millowskim idealizacja jest sposobem konstrukcji wzorów matematycznej, które odzwierciedlać mają świat empiryczny,

modelowania Leszek Nowak stwierdzał, że idealizacja rozumiana w duchu Weberowskim zakładała, iż:

- empirycznie rozpoznany stan badanego obiektu jest przejaskrawiony (zintensyfikowany) po to aby zbudować analityczny konstrukt pojęciowy zawierający wszystkie cechy obiektu wyjściowego występujące w ich maksymalnym (lub minimalnym) natężeniu;
- przypadki empiryczne konfrontowane są z typem idealnym, i dokonuje się ich klasyfikacji na podstawie dystansu (lub bliskości) danego przypadku empirycznego z typem idealnym;
- jeżeli pewien przypadek empiryczny jest zbyt odległy od typu idealnego, wtedy zawęża się jego zakres obowiązywania i tworzy się nowy konstrukt, który obejmowałby wyłączony przypadek.

Natomiast modelowanie inspirowane tradycją Hegłowską polega na:

- konstrukcji abstrakcyjnego modelu badanego zjawiska pozbawionego pewnych jego własności: pozostają te, które uważane są za fundamentalne dla badanego zjawiska, drugorzędne zaś są eliminowane; w ten sposób ustala się zależność badanego zjawiska od wpływających nań czynników głównych;
- drogą konkretyzacji wprowadza się do modelu pominięte w pierwszym ujęciu czynniki uboczne i modyfikuje ustaloną zależność;
- teoria winna dawać wyjaśnienie historycznego rozwoju badanego zjawiska; jej pierwszy model przedstawia wyidealizowany obraz badanego zjawiska we wszystkich jego stadiach rozwojowych, zaś kolejne modele teorii przedstawiają bardziej realistyczne przybliżenia jego rozwoju: w szczególności konkretyzacja może multiplikować lub redukować alternatywne drogi rozwojowe badanego zjawiska.

Według Nowaka, Weberowski sposób modelowania sprowadza się zatem do konstrukcji pojęć, Hegłowski – do formułowania zależności pomiędzy badanymi zjawiskami a wpływającymi nań czynnikami głównymi. Sprawia, to stwierdza Nowak, że Weberowskiemu podejściu do modelowania słusznie zarzuca się statyczność<sup>39</sup>. Z tego też względu zarzut statyczności stawiany syndromowi totalitarnemu Friedricha i Brzezińskiego – traktowanemu jako pewien przypadek Weberowskiego typu idealnego – znajduje pewne uzasadnienie metodologiczne<sup>40</sup>. Zobaczmy jednak, czy nie da się tak przekształcić konceptu totalitarnego, pod względem metodologicznym, albo pod względem teoretycznym – aby zarzutu tego uniknąć.

## 5. STRATEGIE MODYFIKACJI KONCEPCJI TOTALITARYZMU

Można wyróżnić dwie strategie obrony paradygmatu totalitarnego polegające na:

- 1) zmianie metodologicznego statusu syndromu totalitarnego: potraktowanie go jako przypadku modelowania typu Hegłowskiego, a nie Weberowskiego;

---

w neo-Hegłowskiej tradycji idealizacja polega na oddzieleniu w badanym zjawisku tego, co istotne od tego, co uboczne; zob.: L. Nowak, *Idealizacyjna koncepcja nauki. Przegląd zastosowań i rozwinięć* [w:] *Oblicza idealizacji*, red. R. Ekiert, A. Klawiter, P. Przybysz, Poznań 1996, s. 11–13.

<sup>39</sup> L. Nowak, *The Totalitarian Approach and the History of Socialism* [w:] *From a One-Party State to Democracy: Transition in Eastern Europe*, red. J. Frentzel-Zagórska, Amsterdam–Atlanta 1993, s. 46–49.

<sup>40</sup> W taki sposób koncept totalitaryzmu interpretuje G. Sartori, por.: *idem, Teoria demokracji*, tłum. P. Amsterdamski, D. Grinberg, Warszawa 1998, s. 250–253.

- 2) teoretycznej budowie sekwencji typów idealnych powiązanych ze sobą relacją czasowego następstwa i zmianie (ewentualnej) statusu zmiennych występujących w danym typie z dychotomicznych na porządkowe.

### 5.1. Zmiana metodologicznego statusu syndromu totalitarnego

Przykładem pierwszej strategii jest reinterpretacja konceptu totalitarnej dyktatury dokonana przez Achima Siegela<sup>41</sup>. Autor ten opierając się na wypowiedziach Friedricha i Brzezińskiego zauważa że „sześć podstawowych cech” totalitaryzmu nie stanowi cech definicyjnych totalitaryzmu, lecz „mogą być pojmowane jako teoretyczne lub empiryczne twierdzenia o klasie totalitarnych dyktatur”<sup>42</sup>. Zdaniem tego autora, koncept totalitarnego syndromu można interpretować jako idealizacyjno-funkcjonalistyczną teorię „systemu totalitarnej kontroli” (*totalitarian control circuit*), w której wyróżniono sześć podstawowych syndromalnych cech, będących czynnikami głównymi, wpływającymi na podtrzymanie i stabilizację systemu totalitarnej kontroli<sup>43</sup>. Obok tych, Friedrich i Brzeziński wyróżniali czynniki drugorzędne, które mogły wpływać zarówno destabilizująco, jak i stabilizująco na sprawowanie przez władzę totalitarnej kontroli. Teoria syndromu totalitarnego opiera się na następujących założeniach idealizujących, w których pomija się wpływ:

- A) konstytucyjnych instytucji państwowych istniejących przed wprowadzeniem totalitarnej dyktatury;
- B) międzynarodowej wymiany gospodarczej (kraj jest ekonomicznie samowystarczalny);
- C) poziomu rozwoju technologicznego;
- D) treść panującej ideologii;
- E) międzynarodowego położenia państwa<sup>44</sup>.

Prowadzi to do rekonstrukcji nieco przeformułowanej przeze mnie podstawowej zależności totalitarnej kontroli od czynników syndromalnych:

(T): jeżeli w danym kraju został ustanowiony system totalitarnej kontroli (*totalitarian control circuit*) i pomijamy wpływ czynników ubocznych wymienionych w założeniach idealizujących A-E, to stabilność systemu totalitarnej kontroli zależy od syndromalnych czynników głównych.

„Sześć podstawowych cech” systemu totalitarnego, zdaniem Siegela, spełnia dwie funkcje: są czynnikami głównymi wpływającymi na stabilizację systemu totalitarnego oraz są zarazem cechami definicyjnymi terminu „totalitarnej dyktatury”. Idealizacyjny status zależności totalitarnej sprawia, że nie odnosi się ona wprost do istniejących empirycznych systemów totalitarnych, gdyż żaden z nich nie spełnia założeń idealizujących A-E. Niemniej T może służyć jako podstawa, z której wyprowadza się bardziej

<sup>41</sup> A. Siegel, *Carl Joachim Friedrich's Concept of Totalitarian Dictatorship: A Reinterpretation*, [w:] *The Totalitarian...*, s. 273–301.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 279.

<sup>43</sup> Komentując swoją interpretację Siegel stwierdza, że nie jest to historyczna interpretacja konceptu Brzezińskiego i Friedricha, lecz adaptacyjna, zob. *ibidem*, s. 281–282.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 284.

szczegółowe twierdzenia i pochodne modele odnoszące się do empirycznych społeczeństw totalitarnych. Siegel uchyla założenie *E*, które zastępuje dwoma innymi:

*E-1*) rozpatruje się izolowany kraj totalitarny (nie jest on ani prowincją, ani metropolią w imperium);

*E-2*) dany kraj jest zaangażowany w rywalizację (konfrontację) z krajami nie-totalitarnymi.

Prowadzi to do następującej konkretyzacji tezy *T*:

(*T'*): jeżeli w danym kraju został ustanowiony system totalitarnej kontroli (*totalitarian control circuit*) i pomijamy wpływ czynników ubocznych wymienionych w założeniach idealizujących *A-D* i *E-1* oraz uwzględniamy działanie czynników wymienionych w założeniach i *E-2*, to na system totalitarnej kontroli działają stabilizujące syndromalne czynniki główne i destabilizujące: rywalizacja międzynarodowa.

Nie każda bowiem, według Friedricha i Brzezińskiego, w rekonstrukcji Siegela konfiguracja stosunków międzynarodowych wpływa destabilizująco na systemy totalitarne. Interpretowani autorzy zakładali, że „pokojowa koegzystencja” między państwami totalitarnymi i demokratycznymi wzmacnia jedynie totalitarną dyktaturę w tych pierwszych. Friedrich i Brzeziński przyjmowali, iż konflikt wojenny pomiędzy oboma krajami może poważnie naruszyć stabilność totalitarnej dyktatury.

Inny wpływ, z kolei, wywiera status kraju totalitarnego w imperialnej strukturze totalitarnej. Prowadzi to do rozróżnienia na satelickie i metropolitalne kraje totalitarne. Friedrich i Brzeziński przyjmowali, że w krajach gdzie totalitarna dyktatura została narzucona z zewnątrz, poziom antytotalitarnego oporu jest wyższy niż w tam gdzie totalitaryzm powstał w sposób autonomiczny. W przypadku totalitarnych społeczeństw prowincjonalnych opór ma być wzmacniany przez poczucie narodowej wolności i patriotyzm. Uwzględnienie satelickiego statusu społeczeństwa totalitarnego prowadzi do następującej konkretyzacji tezy *T*:

(*T''*): jeżeli w danym kraju został ustanowiony system totalitarnej kontroli (*totalitarian control circuit*) i pomijamy wpływ czynników ubocznych wymienionych w założeniach idealizujących *A-D* i *E-2* oraz uwzględniamy działanie czynników wymienionych w założeniu *E-1*, to na system totalitarnej kontroli działają stabilizujące syndromalne czynniki główne i destabilizujące: status satelicki rozważanego kraju totalitarnego.

Proponowaną przez Siegela idealizacyjną rekonstrukcję teorii totalitaryzmu można rozwinąć, wyróżniając – za tę modyfikację ponosi już odpowiedzialność autor niniejszych słów – dwie jej wersje: gwiazdzistą i liniową. W teorii idealizacyjnej o strukturze gwiazdzistej najpierw uchyla się założenie *E-2* (utrzymuje się cały czas założenie *E-1*) i rozpatruje się w twierdzeniu *T'* wpływ czynnika ubocznego wymienionego w uchylonym założeniu. Następnie przywraca się założenie *E-2*, i uchyla założenie *E-1*. Wpływ tego czynnika ubocznego uwzględnia się w twierdzeniu *T''*.

Teoria idealizacyjna może mieć też strukturę liniową. Wtedy każdą kolejną poprawkę wprowadza się do ostatniego skonkretyzowanego twierdzenia. Zilustrujmy to przykładem. Na poziom antytotalitarnego oporu, obok satelickiego statusu danego kraju i sytuacji międzynarodowej, wpływ wywiera również treść ideologii systemu totalitar-

nego (założenie *D*). Realizacja przez totalitarną metropolię nacjonalistycznych, czy szowinistycznych celów zamiast uniwersalistycznych wzmaga opór kraju satelickiego, który w imperialnej ideologii jest czymś gorszym (zacofanym, nie potrafi się sam rządzić, itp.) i tego powodu „zasługuje” na podporządkowanie. Takie dyskryminacyjne wątki w imperialnej ideologii pobudzają opór kraju podporządkowanego, co zwiększa możliwość obalenia totalitarnej dyktatury w kraju będącym prowincją imperium. Twierdzenie w teorii o strukturze liniowej ma wówczas postać:

(*T''*): jeżeli w danym kraju został ustanowiony system totalitarnej kontroli (*totalitarian control circuit*) i pomijamy wpływ czynników ubocznych wymienionych w założeniach idealizujących *A–C* oraz uwzględniamy działanie czynników wymienionych w założeniach *D*, *E-1* i *E-2*, to na system totalitarnej kontroli działają stabilizująco syndromalne czynniki główne, a destabilizująco: rywalizacja międzynarodowa metropolii z krajami demokratycznymi, satelicki status kraju totalitarnego i szowinistyczna treść ideologii totalitarnej metropolii.

Powyższa rekonstrukcja pozwala zatem wyróżnić, obok czynników stabilizujących totalitarną dyktaturę, czynniki destabilizujące. Partykularna konfiguracja tych ostatnich decyduje o trwałości totalitarnej dyktatury i odrębności rozwojowej poszczególnych empirycznych społeczeństw.

Inną modyfikację teorii syndromu totalitarnego Friedrich zaproponował w latach sześćdziesiątych kiedy okazało się, że wycofanie się w Związku Sowieckim ze stosowania masowego terroru po 1956 r. i redukcja obozów pracy wcale nie osłabiła totalitarnej kontroli w tym kraju. Friedrich zastąpił wtedy czynnik „masowego terroru” czynnikiem „rozbudowanej inwigilacji poprzez tajną policję”<sup>45</sup>. Zastosowanie terroru nie było dłużej pojmowane jako funkcjonalny warunek stabilizacji systemu totalitarnej kontroli. System totalitarny swój stan równowagi pojmowany jako sprawowanie totalnej kontroli nad społeczeństwem mógł osiągnąć w inny sposób – poprzez tajną policję. Terror uznawany był przez Friedricha za czynnik kluczowy we wprowadzeniu i ustanowieniu totalitarnej dyktatury. Jednakże dojrzały system totalitarny może obejść się bez terroru jako funkcjonalnego warunku sprawowania nieograniczonej kontroli nad życiem społecznym. Substytutem terroru jest inwigilacja społeczeństwa przez tajną policję. W interpretacji Siegela w dojrzałym systemie totalitarnym terror jest zatem czynnikiem ubocznym podtrzymującym totalitarną kontrolę. Otwiera to drogę do rozważań nad statusem pozostałych czynników syndromalnych i poszukiwania ich ewentualnych substytutów.

## 5.2. Teoretyczna rozbudowa sekwencji typów idealnych

Drugą strategią jest badawczą jest próba budowy sekwencji typów idealnych, mających choćby w przybliżeniu oddać dynamikę poddanych analizie zjawisk społecznych. Strategię taką zastosował Juan J. Linz, który zbudował dwa typy idealne: społeczeństwa totalitarnego i autorytarnego. Ustrój totalitarny charakteryzować się ma:

- 1) jednym monistycznym ośrodkiem sprawowania władzy;
- 2) oficjalną ideologią;

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 295–297.

3) zdolnością do mobilizacji społecznej;

4) charyzmatycznym liderem.

Z kolei ustrój autorytarny charakteryzować się ma:

1) wielością centrów decyzyjnych zlokalizowanych w biurokracji państwowej;

2) tradycjonalizmem i konserwatyzmem;

3) pasywnością społeczną;

4) przywództwem ograniczonym przez pewne normy prawne i obyczajowe<sup>46</sup>.

Tak zarysowana sekwencja typów idealnych pozwala klasyfikować poszczególne społeczeństwa oraz ewolucję systemu społecznego danego kraju na przestrzeni czasu. Na przykład Polska w latach pięćdziesiątych była bliższa systemowi totalitarnemu, zaś w latach osiemdziesiątych wykazywać miała w coraz większym stopniu cechy społeczeństwa autorytarnego. Problem jednak w tym, że pod tak skonstruowane pojęcie społeczeństwa autorytarnego podpadać ma nie tylko Polska okresu Gierka czy Jaruzelskiego ale też Hiszpania w okresie panowania Franco. Różnice pomiędzy tymi obydwojema krajami były następujące: w Hiszpanii gospodarka była prywatna, panował pluralizm światopoglądowy i ideologiczny oraz istniała wolność stowarzyszeń społecznych. Tymczasem w Polsce lat siedemdziesiątych gospodarka była państwowa, oficjalną ideologią był marksizm, zaś wolność stowarzyszania się była w znacznym stopniu ograniczana. Różnice pomiędzy zakresem wolności osobistej w obu krajach była tak wielkie, że podważa to użyteczność stosowania pojęcia „autorytarny”, wobec tych dwóch empirycznych społeczeństw.

Juan Linz wraz z Alfredem Stepanem wprowadzili zatem w latach dziewięćdziesiątych trzeci typ idealny ustroju politycznego odrębny zarówno od autorytaryzmu, jak i totalitaryzmu, mianowicie ustrój posttotalitarny<sup>47</sup>. Różnice pomiędzy nimi przedstawiają się następująco:

| Totalitaryzm                                                            | Post-totalitaryzm                                                                                                 | Autorytaryzm                                                                                           |
|-------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Monolityczne centrum władzy                                             | Wyższy niż w przypadku ustroju totalitarnego pluralizm ośrodków decyzyjnych                                       | Ograniczony pluralizm ośrodków decyzyjnych władzy                                                      |
| Oficjalna ideologia                                                     | Oficjalna zrytualizowana ideologia                                                                                | Brak oficjalnej ideologii                                                                              |
| Mobilizacja społeczna                                                   | Niższa zdolność mobilizacyjna                                                                                     | Pasywność społeczna                                                                                    |
| Charyzmatyczny przywódca nieograniczony przez normy prawne i zwyczajowe | Przywództwo polityczne mniej ograniczone – w porównaniu z ustrojem autorytarnym – przez normy prawne i zwyczajowe | Przywództwo polityczne ograniczone przez pewne – choć arbitralnie przyjęte – normy prawne i zwyczajowe |

<sup>46</sup> J.J. Linz, *Totalitarian and Authoritarian Regimes* [w:] *Handbook of Political Science*, red. F.I. Greenstein, N.W. Polsby, Cambridge 1975, s. 175–411, na język polski fragmenty artykułu zostały przetłumaczone w: *idem, Totalitaryzm i autorytaryzm* [w:] *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, red. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995, s. 303–327. Na gruncie polskim uściślenia Linzowskiej charakterystyki systemu totalitarnego podjął się Roman Bäcker, który przez „monistyczny ośrodek sprawowania władzy” rozumie „centrum decyzyjne partii nowego typu będącej rdzeniem aparatu partyjno-państwowego” zaś oficjalna ideologia ma być „gnozą polityczną” (R. Bäcker, *Teoretyczne implikacje...*, s. 207–228).

<sup>47</sup> J.J. Linz, A. Stepan, *Problems of Democratic Transition and Consolidation: Southern Europe, South America, and Post-Communist Europe*, Baltimore 1996.

Post-totalitaryzm różni się od autorytaryzmu brakiem społeczeństwa obywatelskiego (zniszczonego przez totalitaryzm), obecnością ideologii i praktykami mobilizacyjnymi, choć te ostatnie występują w mocno zrytualizowanej formie. Przywództwo polityczne jest sprawowane w sposób kolektywny, a nie przez jednego charyzmatycznego lidera.

Typologia ta stała się inspiracją dla Marka R. Thompsona do analiz ewolucji europejskich i pozaeuropejskich społeczeństw komunistycznych<sup>48</sup>. Zauważa on, że „to iż europejskie przejście od komunizmu wydaje się falsyfikować teorię totalitaryzmu, podczas brak takiego przejścia poza Europą wydaje się ją konfirmować paradoksalne jest jedynie wtedy, gdy ograniczymy się do alternatywy pomiędzy totalitaryzmem i autorytaryzmem”<sup>49</sup>. Do zrozumienia upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej konieczne jest zatem wprowadzenie typu idealnego posttotalitaryzmu. Według niego, w Europie Środkowo-Wschodniej dokonano się przejście do demokracji dokonano się z systemu komunistycznego w wersji posttotalitarnej, a nie – w wersji totalitarnej. Demokratyzacja musiała być zatem poprzedzona przejściem z systemu totalitarnego do posttotalitarnego, które było rezultatem działania takich czynników jak: śmierć lidera, wprowadzenie kolektywnego kierownictwa motywowane troską o bezpieczeństwo kierownictwa partyjnego i kryzys ekonomiczny<sup>50</sup>. Władza w systemie posttotalitarnym jest zatem wyraźnie słabsza od władzy w dojrzałym totalitaryzmie. Thompson przypisuje to takim czynnikom, jak: starzenie się kierownictwa partyjnego, rutynizacja ideologii, upowszechnianie się postaw cynizmu, oportunistów i karierowiczostwa zarówno w aparacie partyjnym jak i w dołach społeczeństwa<sup>51</sup>. Zatem, konkluduje Thompson, komunizm w wersji posttotalitarnej jest bardziej podatny na upadek i transformację niż komunizm w wersji totalitarnej. Wyjaśniać ma to, zdaniem Thompsona, dlaczego reżim północnokoreański trwa nadal, podczas gdy na przykład komunizm na Węgrzech załamał się. Jednakże regionalne warianty upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej wymagają wysubtelnienia kategorii ustroju posttotalitarnego. Thompson wprowadził zatem pięć podtypów ustroju post-totalitarnego:

- 1) „wczesny” posttotalitaryzm (*WPT*) – kryterium jego wyróżnienia jest jedynie następstwo czasowe, gdyż pojawia się on po ustroju totalitarnym; ustrój ten charakteryzuje się zniesieniem kultu jednostki i czystek partyjnych, rehabilitacją ofiar terroru. W systemie tym dochodzi do wzrostu gospodarczego wynikającego ze zniesienia ograniczeń i barier, będących efektem totalitarnego planowania oraz do odwilży w kulturze; wczesny posttotalitaryzm miał panować w Jugosławii w latach po zerwaniu Tito ze Stalinem, w ZSRS w latach 1953–1964, we wschodnich Niemczech – od 1953 r. do połowy lat sześćdziesiątych, na Węgrzech – w latach 1953–1956, Czechosłowacji – 1953–1968, i w Chinach – 1978–1989<sup>52</sup>;
- 2) „zamrożony” post-totalitaryzm (*ZPT*) – charakteryzuje się odwrotem od społecznych i politycznych reform wczesnego posttotalitaryzmu, represjami wobec

<sup>48</sup> M.R. Thompson, *Neither Totalitarian nor Authoritarian: Post-totalitarianism in Eastern Europe* [w:] *The Totalitarian Paradigm...*, s. 303–328; *idem*, *Totalitarian and Post-Totalitarian Regimes in Transitions and Non-Transitions from Communism*, „Totalitarian Movements and Political Religions” 2002, t. 3, nr 1, s. 79–106.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 80.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 83–84.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 90.

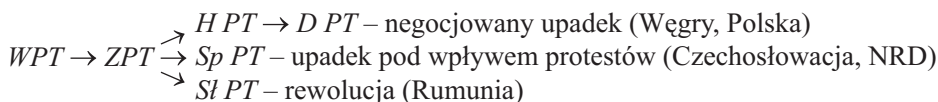
opozycji i usuwaniem partyjnych reformatorów ze struktur władzy; ten typ ustroju panował w ZSRR w latach 1964–1986, we wschodnich Niemczech od połowy lat sześćdziesiątych do 1989 r., w Czechosłowacji w latach 1968–1989; zamrożony post-totalitaryzm może przekształcić się w posttotalitaryzm: „hybrydalny” (*H PT*), sparaliżowany (*Sp PT*) i sułtanistyczny (*Sl PT*);

- 3) w hybrydalnym posttotalitaryzmie represje polityczne wobec opozycji połączone są reformami ekonomicznymi (Węgry, 1956–1988, Jugosławia, lata siedemdziesiąte, Chiny po 1989);
- 4) w „sparaliżowanym” posttotalitaryzmie władza znajduje się w rękach przeciwników reform, którzy nie są zdolni efektywnie represjonować opozycji (wschodnie Niemcy i Czechosłowacja w latach 1988–1989) ani przeprowadzić reform – upadek następuje poprzez zapaść systemu, wywołaną protestami społecznymi;
- 5) sułtanistyczny posttotalitaryzm oparty jest na władzy jednostki, co w efekcie wzmacnia tendencje totalitarne.
- 6) „hybrydalny” posttotalitaryzm przekształca się w dojrzały (*DPT*) wtedy, gdy okazuje się, że pewna liberalizacja polityczna jest niezbędnym warunkiem reform rynkowych, które uchronić mają gospodarkę przed popadnięciem w długotrwały kryzys (Węgry w roku 1988, Polska w latach 1988–1989).

W konkluzji autor formułuje wniosek, że nie może nastąpić bezpośrednie przejście z komunizmu, znajdującego się w stadium totalitarnym, do demokracji. A takie są przypadki choćby Korei Północnej czy Kuby, które reprezentować mają typ mieszany posttotalitaryzmu: zamrożonego i sułtanistycznego. Pozostałe ustroje posttotalitarne w różnym stopniu podatne są na przemianę ustrojową i demokratyzację:

- wczesny posttotalitaryzm ze względu na wzrost gospodarczy, skuteczność przywództwa i atrakcyjność ideologii cechuje niskie prawdopodobieństwo przejścia do systemu demokratycznego;
- zamrożony posttotalitaryzm cechuje się takim samym niskim prawdopodobieństwem wewnętrznej ewolucji, jeżeli już to przekształca się w posttotalitaryzm sparaliżowany;
- hybrydalny posttotalitaryzm odznacza się wysokim prawdopodobieństwem dokonania demokratycznej ewolucji, które dodatkowo wzrasta, gdy przekształci się w dojrzały posttotalitaryzm;

Zablokowanie możliwości negocjacji w sparaliżowanym posttotalitaryzmie sprawia, że zmiana ustrojowa dokonuje się tam na drodze protestów społecznych (Czechosłowacja, NRD, Bułgaria) wymuszających przemiany; z kolei przewaga reformatorów w strukturze władzy dojrzałego posttotalitaryzmu umożliwia przejście do demokracji na drodze negocjacji (Polska, Węgry). Można zrekonstruować następującą sekwencję typów rozwojowych:



I stosownie odtworzyć sekwencję rozwojową poszczególnych krajów, na przykład Węgier:

$WPT \rightarrow ZPT \rightarrow H PT \rightarrow D PT$  – negocjowany upadek

Autor wyjaśnia również dlaczego nie powiodła się *pierestrojka* Gorbaczowa, który próbował „przeskoczyć” z zamrożonego do dojrzałego posttotalitaryzmu z pominięciem stadium hybrydalnego. Spowodowało to, że sowiecka biurokracja gospodarcza miała niewielkie doświadczenie w reformowaniu gospodarki w połączeniu z polityczną liberalizacją, a sam Gorbaczow wykazywał niewielkie zrozumienie w funkcjonowaniu wolnego rynku (na przykład odrzucał zbyt radykalne reformy rynkowe) napotykał na twarde opór konserwatywnych frakcji w aparacie władzy<sup>53</sup>.

Przytoczonemu przykładowi rozwinąć sekwencji typu idealnego społeczeństwa posttotalitarnego można wiele zarzucić: po pierwsze, brakuje przyjęcia klarownego kryterium będącego podstawą wyróżniania członów podziału – w tym przypadku różnych odmian posttotalitaryzmu, po drugie, cechy wchodzące do charakterystyki poszczególnych subtypów dobierane są często *ad hoc* i pojmowane w sposób metaforyczny. Na przykład: „>Zamrożony< posttotalitaryzm definiowany jest przez swoją polityczną temperaturę. Klimat polityczny staje się zimniejszy po okresie gorących eksperymentów, które są zarzucone”<sup>54</sup>. Słabość ta wynikać może z ograniczonych celów teoretycznych autora, którego celem nie była budowa ogólnej klasyfikacji systemów posttotalitarnych, spełniających wymogi podziału logicznego, lecz wyróżnienie takich podtypów tych systemów, które mogą być użyteczne w badaniach empirycznych.

Najważniejszy jednak zarzut dotyczy braku mechanizmów przejścia z jednego typu posttotalitarnego do drugiego. Autor posługuje się wprawdzie sekwencją typów idealnych systemów posttotalitarnych. Dzięki temu możemy opisać trajektorię rozwojową empirycznego społeczeństwa określając pod jaki posttotalitarny typ podpadało ono w danym okresie historycznym. Nie wiemy jednak nadal jaki jest mechanizm przejścia np. z czystego społeczeństwa totalitarnego do posttotalitarnego oraz jakie mechanizmy odpowiadają za rozwidlenie rozwojowe zamrożonego posttotalitaryzmu, który może przekształcić się w posttotalitaryzm hybrydalny, sparaliżowany lub sułtanistyczny. Dlaczego w hybrydalnym posttotalitryzmie aparat władzy decyduje się na ograniczone reformy gospodarcze w połączeniu z polityczną represywnością podczas, gdy w zamrożonym wycofuje się z gospodarczej i politycznej liberalizacji charakterystycznej dla okresu wcześniejszego? Być może, rzecz polega na dookreśleniu zarysowanej sekwencji typów idealnych, a być może wymaga to głębszej rewizji przedstawionego ujęcia. Przedstawiony bowiem sposób modelowania reprezentuje podejście Weberowskie, które zasadza się jednak na konstruowaniu pojęć a nie twierdzeń. Sprawia to, że jak w rzeczonym przypadku – otrzymaliśmy pewną sekwencję nader wysublimowanych typów idealnych, lecz nie otrzymaliśmy modelowego obrazu dynamiki społeczeństw komunistycznych, który mówiłby o mechanizmach i czynnikach ich ewolucji.

## 6. KONKLUZJE

Widać więc, że ani Weberowskie, ani Heglowskie podejście do modelowania nie jest zasadniczą przeszkodą w ujmowaniu dynamiki systemów komunistycznych. W zależności jednak od podejścia metodologicznego, dynamika ta w inny sposób jest konceptualizowana.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 92–93.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 87.

Achim Siegel traktuje syndrom totalitarny jako idealizacyjną teorię funkcjonalistyczną. W poprzedniku jej wyjściowego twierdzenia, na mocy założeń idealizujących pomija się wpływ czynników destabilizujących system totalitarnej kontroli. W jego następniku przedstawia „syndromalne” czynniki, od których zależy skuteczność totalitarnej kontroli. Dynamiczne ujęcie systemu totalitarnej kontroli konceptualizowane jest poprzez uchylanie przyjętych założeń idealizujących i uwzględnianie wpływu czynników ubocznych destabilizujących totalitarne panowanie. Od siły wpływu i liczby tego typu czynników zależą więc procesy detotalitaryzacji, które może mogą przebiegać odmiennie w różnych krajach.

Z kolei dla Marka R. Thompsona totalitaryzm jest pewnym typem idealnym. Dynamika systemów totalitarnych oddana jest przez budowę sekwencji typów idealnych społeczeństwa posttotalitarnego, powiązanych relacją czasowego następstwa. W pierwszym przybliżeniu autor ten wyróżnił typ totalitarny i posttotalitarny. W drugim przybliżeniu wyróżnił sześć podtypów typu posttotalitarnego: wczesny, zamrożony, hybrydalny, dojrzały, sparaliżowany i sułtański, które charakteryzowały się różną odpornością na przejście do systemu demokratycznego i różnym sposobem tego przejścia: negocjowany w przypadku dojrzałego posttotalitaryzmu i rewolucyjnych – w przypadku posttotalitaryzmu sparaliżowanego i sułtańskiego.

Przedstawiona analiza dowodzi, że koncept totalitaryzmu może być stosowany w znacznie bardziej wyrafinowany metodologicznie i teoretycznie sposób niż to się powszechnie może zdawać. Przedstawione zaś przykłady jego rozwinięć dowodzą, że zarzuty o statyczność czy zakładany mono-linearyzm tej kategorii są bezzasadne. Wszelka zaś krytyka teoretyczna konceptu totalitaryzmu winna uwzględniać jego metodologiczny status, od którego jak widzieliśmy – zależy sposób konceptualizowania dynamiki rozwoju społeczeństw komunistycznych i ujmowania ich rozwojowej wielowariantowości.

## **SUMMARY**

### **THE METHODOLOGICAL STATUS OF THE CONCEPT OF TOTALITARIANISM AND THE MODELING OF THE DYNAMICS OF COMMUNIST SYSTEMS**

The aim of the article is to consider the usefulness of the concept of totalitarianism in explanation of dynamics of the communist system. For this purpose, in the second chapter I will present Friedrich/Brzezinski's classic concept of totalitarian syndrome, in the third one – a discussion on the use of this concept in research on the contemporary history of Poland, in the fourth one – the most important critique of the concept of totalitarianism and the strategy of its defense (chapter fifth). The paper is ended by final conclusions.